pogoda była jeszcze niedojrzała
choć jeziora uwikłane w bezdroża
przyjmowały już rozpędzonych wiatrem

poupychani po sam sufit żeglarze
czerpali dostatek z urodzonego
na brzegu żaby rozpaliły ogień
gdzie stojąca czapla
zwinięta jak błękit alp - w obrus
do głuchych machała głosem

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Wiolin, dodano 12.06.2017 20:40

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.